



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Karol Nawrocki

Warszawa, dnia 27 kwietnia 2026 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Wniosek

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego

Na podstawie art. 189 w związku z art. 192 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 33 ust. 5 w związku z art. 85 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), **wnoszę o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej.**

Rozpoznając ten spór, Trybunał Konstytucyjny powinien przesądzić:

1. czy kompetencja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej związana z odebraniem ślubowania osobiście od osoby wybranej przez Sejm na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, wynikająca z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, odczytywana w związku z art. 2, art. 4, art. 7, art. 10, art. 126 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ma charakter wyłączny, a tym samym czy dopuszczalne jest przyjęcie, że Sejm reprezentowany przez Marszałka Sejmu jest uprawniony do przyjęcia ślubowania od osoby wybranej przez Sejm na sędziego TK, gdy ślubowanie nie było składane w

obecności Prezydenta RP, gdyż nie uczestniczył on w ślubowaniu, a ślubowanie było w rzeczywistości składane wobec Marszałka Sejmu.

2. czy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jest uprawniony do organizowania albo legitymizowania czynności mających zastępować ustawowy akt złożenia ślubowania osobiście wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez osobę wybraną na urząd sędziego Trybunału Konstytucyjnego;
3. czy czynności podjęte w dniu 9 kwietnia 2026 r. w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej przez osoby wybrane przez Sejm do sprawowania urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego, w ramach wydarzenia przeprowadzonego poza trybem przewidzianym w obowiązujących przepisach prawa, mogły wywołać jakiegokolwiek skutki prawne w sferze objęcia urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego;

Przedmiotem sporu kompetencyjnego jest zatem pytanie, czy kompetencja do przyjęcia ślubowania od osoby wybranej przez Sejm na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego należy wyłącznie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czy też Sejm Rzeczypospolitej Polskiej może przez organizowanie działań niewynikających z Konstytucji oraz ustawy o z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (dalej: u.s.s.T.K) wpływać na bieg i skutki procedury objęcia tego urzędu.

Stosownie do art. 50 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej: u.o.t.p.TK) przepisami określającymi sporną kompetencję są art. 2, art. 4, art. 7, art. 10, art. 126 ust. 1, 2 3 oraz art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Stosownie do art. 50 pkt 2 u.o.t.p.TK kwestionowanym działaniem jest zorganizowanie i przeprowadzenie w dniu 9 kwietnia 2026 r. przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wydarzenia, w ramach którego osoby wybrane przez Sejm do sprawowania urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego w obecności Marszałka Sejmu podjęły czynności przedstawiane publicznie jako związane ze złożeniem skutecznego ślubowania osobiście wobec Prezydenta RP i objęciem urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego, pomimo że czynności te zostały dokonane wbrew obowiązującym przepisom prawa.

Uzasadnienie

I. Motywy wystąpienia z wnioskiem oraz legitymacja procesowa

W dniu 13 marca 2026 r. Sejm podjął 6 uchwał w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego dokonując wyboru na stanowisko sędziów Trybunału Konstytucyjnego Magdaleny Bentkowskiej, Marcina Dziurdy, Anny Korwin-Piotrowskiej, Krystiana Markiewicza, Dariusza Szostka oraz Macieja Taborowskiego. Uchwały powyższe zostały opublikowane w Monitorze Polskim z 2026 r. pod poz. 300–305.

Uchwały powyższe zostały w dniu 13 marca 2026 r. przesłane Prezydentowi RP przez Marszałka Sejmu.

W związku z otrzymaniem powyższych dokumentów Szef Kancelarii Prezydenta RP, działając w imieniu Prezydenta RP, skierował w dniu 18 marca 2026 r. do Marszałka Sejmu wystąpienie (znak: BPU.0700.2.2026.AF) zawierające wniosek o przedstawienie przez Marszałka Sejmu Prezydentowi RP wyjaśnień dotyczących procedowania przez Sejm w sprawie osadzenia stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Dotyczyło to w szczególności konieczności wyjaśnienia zachowania terminów zgłaszania kandydatur na stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego w kontekście regulacji art. 194 ust. 1 Konstytucji i art. 30 ust. 3 pkt 1 Regulaminu Sejmu oraz zachowania standardów rzetelności proceduralnej przy przedstawianiu kandydatur na stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Z uwagi na istotne wątpliwości w zakresie prawidłowości dokonania przez Sejm wyboru członków konstytucyjnego organu w wystąpieniu z dnia 18 marca 2026 r. została zawarta prośba o udzielenie szczegółowych wyjaśnień w przedstawionych kwestiach oraz udostępnienie dokumentów dotyczących dokonanego przez Sejm w dniu 13 marca 2026 r. wyboru na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

W dniu 18 marca 2026 r. Marszałek Sejmu przesłał do Prezydenta RP pismo (znak: GMS-WSU.025.78.2026), zawierające potwierdzenie dokonania przez Sejm w dniu 13 marca 2026 r. wyboru 6 osób na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

W dniu 19 marca 2026 r. Szef Kancelarii Sejmu skierował do Szefa Kancelarii Prezydenta RP pismo w odpowiedzi stanowiące odpowiedź na przesłane zapytania. W piśmie tym nie odniesiono się jednak do najbitniejszych wątpliwości dotyczących procedowania wyboru sędziów.

W dniu 23 marca 2026 r. Szef Kancelarii Prezydenta RP, działając w imieniu Prezydenta RP, skierował do Marszałka Sejmu kolejne wystąpienie (znak: BPU.0700.2.2026.) wskazujące, iż nie zostały Prezydentowi RP udzielone wyjaśnienia w kwestiach podniesionych w wystąpieniu z dnia 18 marca 2026 r., w tym w szczególności w zakresie przedstawionych wątpliwości odnośnie przestrzegania zasad konstytucyjnych przy wyborze sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Na przedmiotowe pismo nie została udzielona jakiegokolwiek odpowiedź.

W dniu 25 marca 2026 r. osoby wybrane przez Sejm w dniu 13 marca 2026 r. na stanowisko sędziów Trybunału Konstytucyjnego skierowały do Prezydenta RP wystąpienia z prośbą o wskazanie terminu odebrania przez Prezydenta RP ślubowania od tych osób.

W dniu 1 kwietnia 2026 r. Prezydent RP odebrał złożone wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ślubowanie Dariusza Szostka oraz Magdaleny Bentkowskiej.

Dokumenty potwierdzające odebranie ślubowania przez Prezydenta RP od Dariusza Szostka oraz Magdaleny Bentkowskiej zostały przekazane do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 2 kwietnia 2026 r.

W dniu 1 kwietnia 2026 r. pozostałe osoby wybrane przez Sejm w dniu 13 marca 2026 r. na stanowisko sędziów Trybunału Konstytucyjnego skierowały do Prezydenta RP kolejne wystąpienia z prośbą o wskazanie terminu odebrania przez Prezydenta RP ślubowania od tych osób.

Następnie w dniach 7–8 kwietnia 2026 r. Marcin Dziurda, Anna Korwin-Piotrowska, Krystian Markiewicz oraz Maciej Taborowski skierowali do Prezydenta RP pisma wskazujące na zamiar złożenia przez nich ślubowania w Sejmie.

Pomimo, że Prezydent RP posiada wyłączną kompetencję do odebrania ślubowania od osoby wybranej przez Sejm na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, za pośrednictwem Kancelarii Sejmu, podał do wiadomości publicznej, że: **„9 kwietnia 2026 r. o godz. 12:30 w Sali Kolumnowej Sejmu odbędzie się uroczystość wręczenia uchwał Sejmu o wyborze przez Sejm na sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”**, a ponadto, że: „Ślubowanie złożą wybrani przez Sejm 13 marca br. sędziowie TK. Ponadto wszyscy nowo wybrani sędziowie otrzymają uchwały Sejmu o ich wyborze na sędziów TK.”¹.

¹ Źródło:

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/komunikat.xsp?documentId=4AA776AF438D593FC1258DD400253A08>

Podczas spotkania w Sejmie w dniu 9 kwietnia 2026 r. zostały złożone przez Marcina Dziurdę, Annę Korwin-Piotrowską, Krystiana Markiewicza oraz Macieja Taborowskiego „oświadczenia” zawierające treść ślubowania składanego przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego przed objęciem urzędu. Pomimo wskazania w treści złożonych „oświadczeń”, iż są one składane wobec Prezydenta RP, akty ślubowania nie zostały dokonane w obecności Prezydenta RP, gdyż Prezydenta RP nie był obecny, tak więc zostały dokonane z naruszeniem obowiązujących regulacji. „Oświadczenia” te zostały jednak złożone w obecności Marszałka Sejmu, który reprezentuje Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Pomimo wskazania w treści złożonych oświadczeń, iż są one składane wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czynność ślubowania nie została dokonana w obecności Prezydenta RP. Z treści aktu notarialnego sporządzonego w związku z tym wydarzeniem wynika bowiem wprost, że oświadczenia zostały złożone w obecności Marszałka Sejmu, występującego jako przedstawiciel Sejmu. Powyższa okoliczność ma doniosłe znaczenie prawne, albowiem wskazuje na rozbieżność pomiędzy deklarowaną w treści oświadczeń formułą ich złożenia a rzeczywistym przebiegiem czynności utrwalonym w akcie notarialnym.

Wymóg złożenia ślubowania wobec Prezydenta RP ma charakter prawnie relewantny i nie może być sprowadzany do elementu wyłącznie formalnego, technicznego bądź porządkowego. Jeżeli obowiązujące przepisy przewidują złożenie ślubowania wobec określonego organu państwa, to zachowanie tej formy stanowi element konieczny prawidłowego dokonania czynności. W konsekwencji złożenie ślubowania w obecności Marszałka Sejmu, przy jednoczesnym braku obecności Prezydenta RP, nie może zostać uznane za równoważne złożeniu ślubowania wobec Prezydenta RP.

Należy podkreślić, że Marszałek Sejmu nie posiada kompetencji do zastąpienia Prezydenta RP przy odebraniu ślubowania, o ile wyraźna norma prawna nie przewiduje takiego uprawnienia. Kompetencje organów władzy publicznej muszą wynikać z przepisów prawa i nie mogą być domniemywane ani konstruowane w drodze wykładni rozszerzającej. Sam fakt uczestnictwa Marszałka Sejmu w czynności oraz utrwalenia tego uczestnictwa w akcie notarialnym nie nadaje tej czynności skutków prawnych właściwych dla ślubowania złożonego wobec Prezydenta RP.

Nie można również przyjąć, że wadliwość ta zostaje konwalidowana przez samo zamieszczenie w treści oświadczeń formuły wskazującej, iż są one składane wobec Prezydenta RP. Akt notarialny, jako dokument urzędowy sporządzony przez notariusza, odzwierciedla przebieg czynności oraz osoby w niej uczestniczące. Jeżeli z jego treści wynika, że

oświadczenia zostały złożone w obecności Marszałka Sejmu, a nie Prezydenta RP, to właśnie ta okoliczność powinna mieć zasadnicze znaczenie dla oceny dochowania wymogów proceduralnych. Sama werbalna deklaracja zawarta w oświadczeniu nie może zastąpić realnej obecności organu, wobec którego ślubowanie powinno zostać złożone.

Tym samym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wkroczył w wyłączną kompetencję Prezydenta RP związaną z odebraniem przez niego ślubowania osobiście od osoby wybranej przez Sejm na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, wynikającą z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, odczytywaną w związku z art. 2, art. 4, art. 7, art. 10, art. 126 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie zwrócił się jednak do Sejmu, aby ten konstytucyjny organ w jego imieniu i na jego rzecz lub z jego udziałem przeprowadził uroczystość odebrania osobistego ślubowania od 4 osób wybranych przez Sejm na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Praktyka ustrojowa jest jednoznaczna, to Prezydent RP zaprasza takie osoby do siebie celem osobistego złożenia przez nie i odebrania od nich przez Prezydenta RP ślubowania.

Zgodnie z art. 189 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga spory kompetencyjne pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa. Na podstawie art. 192 Konstytucji, z wnioskiem w sprawach, o których mowa w art. 189, do Trybunału Konstytucyjnego wystąpić mogą: Prezydent RP, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego i Prezes Najwyższej Izby Kontroli.

W świetle art. 189 Konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej są centralnymi konstytucyjnymi organami państwa. Zgodnie z art. 192 Konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej posiada legitymację procesową czynną do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego.

II. Istota sporu kompetencyjnego

Przepisy Konstytucji w art. 189 i art. 192 nie definiują instytucji sporu kompetencyjnego. Art. 189 Konstytucji przekazuje rozstrzyganie takich spraw do właściwości Trybunału Konstytucyjnego, zaś art. 192 Konstytucji wymienia podmioty legitymowane do występowania z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego.

Według art. 197 Konstytucji sprawy organizacji Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed nim określa ustawa. Postępowanie w sprawach sporów kompetencyjnych przed Trybunałem Konstytucyjnym reguluje szerzej u.o.t.p.TK. Zgodnie z art. 33 ust. 5 wskazanej ustawy: „Trybunał rozstrzyga spory kompetencyjne pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa”.

Z kolei art. 85 u.o.t.p.TK wskazuje na dwa przypadki zaistnienia sporu kompetencyjnego, gdy: 1) co najmniej dwa centralne konstytucyjne organy państwa uznają się za właściwe do rozstrzygnięcia tej samej sprawy lub wydały w niej rozstrzygnięcia, oraz 2) co najmniej dwa centralne konstytucyjne organy państwa uznają się za niewłaściwe do rozstrzygnięcia określonej sprawy.

Przyjmuje się więc, że art. 85 u.o.t.p.TK przewiduje dwa typy sporów kompetencyjnych – pozytywny i negatywny. Praktyka pokazuje, że między centralnymi konstytucyjnymi organami państwa możliwe są jednak też pewne odmiany tych dwóch zasadniczych typów sporów.

W literaturze wskazuje się na możliwość sporu w obszarze kompetencji tzw. dzielonych, dotyczących sytuacji, gdy co najmniej dwa organy państwa posiadają w tej samej sprawie kompetencje na tyle ogólnie określone, że ich realizacja może wywoływać spory kompetencyjne. Możliwy jest też spór kompetencyjny w razie, gdy jeden organ, szeroko i samodzielnie interpretując własne kompetencje, prowadzi do nieuprawnionego oddziaływania na kompetencje lub sytuację prawną innego organu w danej materii, niemogącego samodzielnie podjąć określonych działań (por. np. A. Mączyński, J. Podkowiak, *komentarz do art. 189, [w:] Konstytucja RP, Tom II. Komentarz do art. 87-243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1171).

Uwzględniając unormowania sporów kompetencyjnych we wszystkich ustawach o Trybunale Konstytucyjnym, obowiązujących po przyznaniu tej kompetencji Trybunałowi Konstytucyjnemu w art. 189 Konstytucji z 1997 r., doktryna podkreśla, iż „możliwe w praktyce inne spory, niedające się ewidentnie zakwalifikować jako pozytywne albo negatywne, ale np. o charakterze mieszanym, ‘pozytywno-negatywne’ - nie podlegają kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Także postać sporu, (...) jako przewidziany prawem swoisty udział jednego organu w wykonywaniu kompetencji innego organu, nie mogłaby podlegać kognicji Trybunału, o ile nie dałaby się jednoznacznie zakwalifikować, jako tzw. pozytywny albo negatywny spór kompetencyjny”. Dotyczy to również ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, która wprowadziła w art. 85 „rezygnuje

z określenia ‘pozytywnego’ i ‘negatywnego’ sporu kompetencyjnego, jednakże odnośne sytuacje sporne ujmuje analogicznie do wszystkich swych poprzedniczek” (D. Dudek, *Spory kompetencyjne przed Trybunałem Konstytucyjnym – konflikt w prawie czy prawo do konfliktu*, [w:] *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wrocław 2018, s. 478-479).

Trybunał Konstytucyjny wskazuje w swoim orzecznictwie na możliwą do zaistnienia okoliczność, w której dany podmiot oficjalnie prezentuje budzącą kontrowersje ocenę dotyczącą wykonywania własnych kompetencji, a faktycznie nadużywa kompetencji w taki sposób, że wkracza w zakres kompetencji drugiego podmiotu. Powstały na tym tle spór kompetencyjny kwalifikowany jest jako spór pozytywny. Wynika to z faktycznego przypisywania sobie przez podmiot nadużywający kompetencji uprawnienia do osiągnięcia przez wykonanie czynności konwencjonalnych określonych stanów rzeczy, które są niedopuszczalne z perspektywy zasad konstytucyjnych, a w szczególności przepisów określających kompetencje innych podmiotów. Podmiot nadużywający kompetencji swą rozszerzającą ich wykładnią w istocie uzurpuje sobie nienależące do niego kompetencje prawne innego podmiotu. Tożsamość sprawy w tym przypadku odnosi się do tożsamości sytuacji podmiotów zależnych od wyniku wykonania kompetencji. Tożsamość sprawy, której dotyczy spór kompetencyjny, nie musi oznaczać działania na podstawie tego samego przepisu prawa, ani dotyczyć takiej samej, tak samo sformułowanej kompetencji. Wkraczać w kompetencję innego organu można bowiem również na podstawie szeroko i dowolnie interpretowanych własnych kompetencji, a więc wykraczając poza nie. Czyli tożsamość sprawy można osiągnąć przez nieuprawniony sposób wykładni swych własnych kompetencji i, wykraczając poza nie, wkroczyć w zakres kompetencji innego organu (por. postanowienie TK z dnia 21 kwietnia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20).

W nauce i judykaturze nie budzi wątpliwości ocena, iż spory kompetencyjne w rozumieniu art. 189 Konstytucji nie muszą być sporami w obrębie tych samych władz. Za takim poglądem przemawia ogólne sformułowanie art. 189 Konstytucji nieprzewidujące tego typu ograniczeń. Co więcej, „najbardziej ustrojowo doniosłe mogą być spory powstające na styku wykonywania kompetencji przez organy należące do różnych segmentów władzy publicznej lub w sytuacji, gdy działanie jednej władzy oddziałuje na status lub pozycję ustrojową innej władzy. Najogólniej mówiąc, do sporu kompetencyjnego może dojść, gdy co najmniej dwa podmioty mają rozbieżną ocenę dotyczącą wykonywania własnych uprawnień lub dopuszczalnego oddziaływania (zachowania) jednego podmiotu wynikającego z realizowanych

przezeń kompetencji na sytuację prawną drugiego” (por. powołane postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20 oraz A. Mączyński, J. Podkowiak, komentarz do art. 189, *op. cit.*, s. 1171; zob. także L. Garlicki, uwaga 5, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 5, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 3).

Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga spory o charakterze rzeczywistym, a nie hipotetycznym czy potencjalnym. Sporem rzeczywistym jest taki spór „w którym występują niedające się równolegle zastosować, rozbieżne interpretacje przepisu kompetencyjnego powstałe na tle konkretnej sytuacji. Nie chodzi bynajmniej tylko o sytuację, w której organy rozstrzygnęły (załatwiły) sprawę, uznały się za właściwe do danego działania przez podjęcie określonych czynności faktycznych lub zajęły formalne stanowisko o niewykonywaniu kompetencji. Sporem rzeczywistym będzie również sytuacja, w której zachodzi wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia – w nieodległym czasie – konfliktu między tymi organami co do określonej kompetencji” (por. A. Mączyński, J. Podkowiak, *op. cit.*, s. 1172).

III. Istota sporu kompetencyjnego między Prezydentem RP a Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej

Spór kompetencyjny między Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a Sejmem Rzeczypospolitej dotyczy określenia centralnego konstytucyjnego organu państwa, który jest uprawniony do przeprowadzenia uroczystości ślubowania i jego formy oraz osobistego odebrania ślubowania, a także posiada związaną z tym kompetencję do interpretacji przepisów Konstytucji

Jak powyżej zostało wskazane Sejm podjął czynności poza granicami kompetencji. W sposób bezprawny wkroczył w kompetencje Prezydenta RP w zakresie osobistego odebrania ślubowania. Czynności podjęte na uroczystości z dnia 9 kwietnia 2026 r. poza trybem przewidzianym w obowiązujących przepisach prawa, z pominięciem wymogu złożenia ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, stanowią oczywiste naruszenie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Zarazem należy je traktować jako działania bezpośrednio zmierzające do pozbawienia konstytucyjnego organu państwa – Prezydenta RP możliwości wykonywania jego ustawowo określonych kompetencji.

Działania te pozostają w sprzeczności z art. 7 Konstytucji, ponieważ organy władzy publicznej mogą działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Art. 7 Konstytucji zawiera zasadę legalizmu, stanowiącą uszczegółowienie zasady państwa prawa lub też jej

formalny wymiar, według której organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Zasada legalizmu stanowi jądro zasady państwa prawnego, w którym kompetencje organów władzy publicznej powinny zostać jednoznacznie i precyzyjnie określone w przepisach prawa, zaś wszelkie działania tych organów powinny mieć podstawę w takich przepisach, a w razie wątpliwości interpretacyjnych, kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać. Przez władze publiczne należy przy tym rozumieć każdy z rodzajów władzy wskazany w Konstytucji, tj. władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, których organy nie mogą podejmować działań bez podstawy prawnej. Reguła ta nie przewiduje żadnych wyjątków. Organ władzy publicznej, w niniejszej sprawie Sejm, nie może przypisywać sobie kompetencji, które konstytucyjnie są zastrzeżone dla innych organów. Zobowiązany jest więc do przestrzegania wszystkich przepisów określających jego uprawnienia lub obowiązki, niezależnie od usytuowania ich w systemie źródeł prawa. Organy władzy publicznej muszą zatem znać przepisy prawa materialnego, proceduralnego i ustrojowego regulujące ich kompetencje i stosować się do wynikających z nich nakazów i zakazów. Przede wszystkim chodzi o niestosowanie przez organy władzy publicznej zasady, że – co nie jest zakazane, jest im dozwolone, lecz stosowanie przez nie zasady odwrotnej – co nie jest im dozwolone – jest zakazane. Adresatami zasady legalizmu są wszystkie organy państwowe bez względu na ich klasyfikację: władza ustawodawcza, wykonawcza lub sądownicza czy organy pozostające poza klasycznie rozumianym trójpodziałem władz (por. wyrok TK z dnia z 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, przytoczone tam orzecznictwo). Sejm wkraczając w wyłączną kompetencję Prezydenta RP naruszył art. 7 Konstytucji

Czynności Sejmu, będące wkroczeniem w wyłączną kompetencję Prezydenta RP, pozostają również w sprzeczności z art. 2 Konstytucji, gdyż naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego, oraz z art. 10 Konstytucji, ponieważ prowadzą do zakłócenia konstytucyjnego podziału i równowagi władz. Art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji wyraża zasadę podziału i równowagi władz, która stanowi jeden z fundamentów państwa demokratycznego. Zasada zawiera w sobie zakres podmiotowy i przedmiotowy. Część przedmiotowa wskazuje rodzaje władzy publicznej Rzeczypospolitej, tj. ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Element podmiotowy wskazuje, że władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały. Warto zauważyć, że podział z art. 10 ust. 2 Konstytucji ma charakter nie do końca wyczerpujący, ponieważ nie wymienia innych organów władzy publicznej, które nie mieszczą się w ramach klasycznie rozumianego podziału władzy. Zasadę tę w kontekście władzy

sądowniczej uszczegóławiają art. 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji, wedle których wyłącznie sądy – będące władzą odrębną – mają monopol na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości” (por. wyrok TK z dnia 17 października 2024 r., sygn. akt P 3/23, i przytoczone tam orzecznictwo). Podział i równowaga władz rzeczywiście opierają się na wzajemnej kontroli, ale ta kontrola nie może polegać na przypisywaniu sobie kompetencji innej władzy i zastępowania jej. Taka koncentracja uprawnień w ramach jednej władzy prowadzi do naruszenia kompetencji innej (por. wyrok TK z dnia 29 lipca 2025 r., sygn. akt Kp 3/24).

Ponadto czynności Sejmu, wkraczające w wyłączne kompetencje Prezydenta RP należy uznać za godzące w art. 4 Konstytucji, albowiem podważają kompetencję organu legitymowanego bezpośrednio przez Naród, oraz naruszające art. 126 ust. 1 Konstytucji, gdyż ingerują w rolę Prezydenta jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej i gwaranta ciągłości władzy państwowej. Świadome i ostentacyjne obejście ustawowego trybu złożenia ślubowania należy uznać za godzące nie tylko w określony przez ustawę porządek proceduralny, lecz również w same podstawy ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza ono bowiem zakwestionowanie kompetencji przypisanych ustawą i Konstytucją Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, który został wybrany przez Naród i sprawuje swój urząd, legitymując się bezpośrednim mandatem demokratycznym wynikającym z art. 4 Konstytucji, a zarazem wykonuje swoje obowiązki jako organ określony w art. 126 Konstytucji. Nie może budzić wątpliwości, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jako najwyższy przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej oraz gwarant ciągłości władzy państwowej w rozumieniu art. 126 ust. 1 Konstytucji, realizuje swoje kompetencje nie we własnym interesie, lecz w interesie państwa i porządku konstytucyjnego. Z tego względu każde działanie zmierzające do obejścia jego konstytucyjnie określonej roli musi być oceniane jako uderzające w samą strukturę legalnego działania organów państwowych.

Spór kompetencyjny ma charakter rzeczywisty, a nie hipotetyczny. Jak powyżej zostało wskazane w orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że spór kompetencyjny w rozumieniu art. 189 Konstytucji może powstać nie tylko wtedy, gdy dwa organy uznają się za właściwe do rozstrzygnięcia tej samej sprawy, lecz również wtedy, gdy działanie jednego organu, podejmowane w ramach szeroko interpretowanych własnych kompetencji, prowadzi do nieuprawnionej ingerencji w kompetencję innego organu konstytucyjnego. Taki właśnie model wykładni sporu kompetencyjnego został przyjęty w sprawie Kpt 1/20. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2020 r. o sygn. akt Kpt 1/20 „możliwą do zaistnienia jest okoliczność, w której dany podmiot oficjalnie prezentuje budzącą

kontrowersje ocenę dotyczącą wykonywania własnych kompetencji, a faktycznie nadużywa kompetencji w taki sposób, że wkracza w zakres kompetencji drugiego podmiotu. Powstały na tym tle spór kompetencyjny należy kwalifikować jako spór pozytywny. Wynika to z faktycznego przypisywania sobie przez podmiot nadużywający kompetencji uprawnienia do osiągnięcia przez wykonanie czynności konwencjonalnych określonych stanów rzeczy, które są niedopuszczalne z perspektywy zasad konstytucyjnych, a w szczególności przepisów określających kompetencje innych podmiotów. Podmiot nadużywający kompetencji swą rozszerzającą ich wykładnią w istocie uzurpuje sobie nienależące do niego kompetencje prawne innego podmiotu. Tożsamość sprawy należy w tym wypadku odnosić do tożsamości sytuacji podmiotów zależnych od wyniku wykonania kompetencji. Tożsamość sprawy, której dotyczy spór kompetencyjny, nie musi oznaczać działania na podstawie tego samego przepisu prawa, ani dotyczyć, tak samo sformułowanej kompetencji. Wkraczać w kompetencję innego organu można bowiem również na podstawie szeroko i dowolnie interpretowanych własnych kompetencji, a więc wykraczając poza nie. Czyli tożsamość sprawy można osiągnąć przez nieuprawniony sposób wykładni swych własnych kompetencji i wykraczając poza nie, wkroczyć w zakres kompetencji innego organu.”.

W realiach niniejszej sprawy ingerencja ta polega na podjęciu przez Sejm działań organizacyjnych i publicznoprawnych, które miały stworzyć pozór dopuszczalności zastąpienia ustawowego aktu złożenia osobistego ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej inną czynnością, niemającą oparcia w obowiązującym porządku prawnym. Źródłem sporu nie jest zatem abstrakcyjna różnica poglądów, lecz konkretne, dokonane już działanie naruszające sferę wyłącznej kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

IV. Charakter prawny ślubowania i wyłączna rola Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz granice kompetencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Zgodnie z art. 126 ust. 1 Konstytucji, Prezydent RP jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej. Z kolei art. 126 ust. 2 ustawy zasadniczej stanowi, że Prezydent RP czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności jego terytorium. W uzasadnieniu postanowienia pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia z 20 maja 2009 r. (sygn. akt Kpt 2/08), Trybunał wskazał, że art. 126 ust. 2 Konstytucji wyznacza zakres zadań, jakie Konstytucja stawia przed głową państwa, i określa w ten sposób granice oraz

charakter jego funkcji ustrojowych sprecyzowanych w art. 126 ust. 1 ustawy zasadniczej. Zadania i cele określone w art. 126 ust. 2 Konstytucji nie mogą być realizowane przez Prezydenta RP w sposób dowolny; realizując te zadania, Prezydent RP może bowiem korzystać jedynie z kompetencji określonych w Konstytucji i ustawach. Do art. 126 ust. 1 i 2 Konstytucji nawiązuje art. 126 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym Prezydent RP wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach. Z powyższego wynika, że Prezydent RP, jako najwyższy przedstawiciel państwa oraz gwarant ciągłości władzy państwowej, powinien czuwać nad przestrzeganiem Konstytucji, stać na straży suwerenności, bezpieczeństwa państwa, nienaruszalności jego terytorium i niepodzielności tego terytorium, posługując się w celu realizacji tych zadań kompetencjami określonymi w Konstytucji i ustawach. Czuwanie nad przestrzeganiem Konstytucji wpisuje się w funkcję prezydenckiego arbitrażu, a realizacja tego zadania oznacza, że głowa państwa ma być gwarantem konstytucyjnej aksjologii.

Zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów, wybieranych indywidualnie przez Sejm na 9 lat spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą. Ponowny wybór do składu Trybunału jest niedopuszczalny. Ustrojodawca przesądził zatem, że Trybunał jest organem, w skład którego wchodzi sędziowie (a nie członkowie, jak w wypadku Trybunału Stanu), a więc podkreślił jego przynależność do organów władzy sądowniczej oraz związaną z tym jego odrębność i niezależność od innych władz. Zagwarantował także w ten sposób status ustrojowy sędziego Trybunału w kontekście ogólnych gwarancji przysługujących sędziom sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości, w szczególności nieusuwalność ze stanu sędziowskiego. Również procedura obsadzania stanowisk sędziowskich w Trybunale ma charakter odrębny od powoływania sędziów sądów powszechnych. Ustrojodawca przewidział bowiem w tym zakresie wyłączność (monopol) Sejmu, jednak nie określił szczegółowo zasad ani trybu wyborów sędziów Trybunału, pozostawiając to ustawodawcy. Wymogiem konstytucyjnym jest, aby kandydat na sędziego wyróżniał się wiedzą prawniczą. Uchwała Sejmu w sprawie wyboru sędziego zapada bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów. Uchwała ta nie podlega zewnętrznej kontroli, w szczególności kontroli sądowej.

Należy wyraźnie podkreślić, iż, mimo że to Sejm ma wyłączną funkcję kreacyjną sędziów Trybunału, to z Konstytucji ani z ustaw zwykłych nie wynika przyznanie Sejmowi dalszych kompetencji odnoszących się do statusu sędziego, a zwłaszcza takich, które wiązałyby się z zakończeniem pełnienia funkcji przez sędziego przed upływem kadencji, w szczególności

możliwości odwołania sędziego lub wygaszenia mandatu. Rola Sejmu została ustrojowo ograniczona wyłącznie do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnym. Elementem wieńczącym procedurę wyboru jest złożenie przez sędziego Trybunału ślubowania wobec Prezydenta RP. Odmowa jego złożenia jest równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska sędziego Trybunału (art. 4 ustawy o statusie sędziów TK).

Ślubowanie, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału „nie stanowi wyłącznie podniosłej uroczystości o charakterze symbolicznym, nawiązującej do tradycyjnej inauguracji okresu urzędowania. Wydarzenie to pełni dwie istotne funkcje. Po pierwsze, jest publicznym przyrzeczeniem sędziego do zachowania się zgodnie z rotą składanego ślubowania. W ten sposób sędzia deklaruje osobistą odpowiedzialność za bezstronne i staranne wykonywanie swoich obowiązków zgodnie z własnym sumieniem oraz poszanowaniem godności sprawowanego urzędu. Po drugie, złożenie ślubowania pozwala sędziemu rozpocząć urzędowanie, czyli wykonywanie powierzonego mu mandatu. Te dwa istotne aspekty ślubowania świadczą o tym, że nie jest to wyłącznie podniosła uroczystość, lecz zdarzenie wywołujące konkretne skutki prawne” (por. wyrok TK w sprawie o sygn. akt K 34/15 i w ślad za nim wyrok TK w sprawie o sygn. akt Kp 3/24).

Na podstawie art. 5 ustawy o statusie sędziów TK stosunek służbowy sędziego Trybunału nawiązuje się po złożeniu ślubowania. Sędzia po złożeniu ślubowania stawia się niezwłocznie w Trybunale w celu podjęcia obowiązków, a Prezes Trybunału przydziela mu sprawy i stwarza warunki umożliwiające wypełnianie obowiązków sędziego. Zgromadzenie Ogólne tworzą urzędujący sędziowie Trybunału, którzy złożyli ślubowanie wobec Prezydenta RP. Sędzią jest zatem osoba wybrana przez Sejm, ale która także złożyła ślubowanie wobec Prezydenta RP.

Konstytucja ustanawia wysoki standard wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W myśl Konstytucji sędziów Trybunału wybiera Sejm, a ślubowanie odbiera Prezydent RP. Oba te organy – jako że są wybierane w wyborach powszechnych – dysponują niekwestionowaną demokratyczną legitymacją. Zatem, uczestnicząc w procedurze kreacji sędziów Trybunału, zapewniają im niezbędną demokratyczną legitymizację. Urzeczywistnia się w ten sposób podstawowa zasada ustroju Rzeczypospolitej, wynikająca z art. 2 Konstytucji – zasada demokratyzmu. W świetle Konstytucji władza sądenia w imieniu Rzeczypospolitej wymaga demokratycznej legitymizacji i trwałego uzasadnienia w woli suwerena (art. 4 Konstytucji) (por. wyroki TK z dnia: 24 listopada 2021 r., sygn. akt K 6/21 oraz 29 lipca 2025 r., sygn. akt Kp 3/24).

W wypadku konstytucyjnych zadań Prezydenta RP terminy ich wykonania są określone w Konstytucji (np. art. 98 ust. 2 i 5, art. 109 ust. 2, art. 122 ust. 2 i 5, art. 154 ust. 1, art. 155 ust. 1, art. 225, art. 235 ust. 7). Jeżeli zaś Konstytucja nie wyznacza głowie państwa terminu wykonania czynności, którą sama na Prezydenta RP nakłada, to wyznaczanie takiego terminu przez ustawodawcę zwykłego wymaga szczególnej powściągliwości, aby w świetle zasady rozdziału i współdziałania władz nie stanowiło to arbitralnego i nieuprawnionego uzupełnienia Konstytucji. Milczenie ustrojodawcy w przedmiocie terminu wykonania czynności, którą Konstytucja przewiduje należy bowiem rozumieć jako zamierzone i celowe, aby termin wykonania zadania pozostał nieokreślony. Ustawa zwykła nie może prowadzić do sytuacji wymuszania na jakimkolwiek organie konstytucyjnym wykonania czynności konwencjonalnych przewidzianych Konstytucją, którym Konstytucja terminów nie wyznacza. Kompetencje Sejmu w kształtowaniu statusu sędziów Trybunału Konstytucyjnego ustrojodawca ograniczył do wyboru sędziów (art. 194 ust. 1 Konstytucji) oraz do określania trybu postępowania i organizacji Trybunału Konstytucyjnego (art. 197 Konstytucji). Innych kompetencji Sejm nie może sobie przypisywać w drodze ustawy zwykłej czy w drodze wykładni prawotwórczej swoich kompetencji. W sposób oczywisty naruszałoby zasadę legalizmu wyrażoną w art. 7 w związku z art. 126 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 lipca 2025 r., sygn. akt Kp 3/24, kwestia udziału Prezydenta RP w procedurze obsadzania urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie została *explicite* uregulowana w ustawie zasadniczej. Zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji, sędziów Trybunału wybiera Sejm. Nie oznacza to jednak, że wybór sędziego przez Sejm jest równoznaczny z objęciem urzędu, które umożliwia rozpoczęcie działalności orzeczniczej. W obowiązującym wciąż stanie prawnym osoba wybrana na stanowisko sędziego Trybunału składa wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ślubowanie, a odmowa złożenia ślubowania jest równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska sędziego Trybunału (zob. art. 4 u.s.s.TK). Stosownie do art. 5 u.s.s.TK, „stosunek służbowy sędziego Trybunału nawiązuje się po złożeniu ślubowania. Sędzia po złożeniu ślubowania stawia się niezwłocznie w Trybunale w celu podjęcia obowiązków, a Prezes Trybunału przydziela mu sprawy i stwarza warunki umożliwiające wypełnianie obowiązków sędziego”. W ocenie Trybunału ślubowanie nie ma charakteru czynności czysto ceremonialnej. Do podobnych wniosków – na gruncie poprzednio obowiązujących regulacji ustawowych z 2015 r. – doszedł Trybunał, stwierdzając, że „ślubowanie składane wobec Prezydenta zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o TK nie stanowi wyłącznie podniosłej uroczystości o charakterze symbolicznym, nawiązującej do tradycyjnej

inauguracji okresu urzędowania. Wydarzenie to pełni dwie istotne funkcje. Po pierwsze, jest publicznym przyrzeczeniem sędziego do zachowania się zgodnie z rotą składanego ślubowania. W ten sposób sędzia deklaruje osobistą odpowiedzialność za bezstronne i staranne wykonywanie swoich obowiązków zgodnie z własnym sumieniem oraz poszanowaniem godności sprawowanego urzędu. Po drugie, złożenie ślubowania pozwala sędziemu rozpocząć urzędowanie, czyli wykonywanie powierzonego mu mandatu. Te dwa istotne aspekty ślubowania świadczą o tym, że nie jest to wyłącznie podniosła uroczystość, lecz zdarzenie wywołujące konkretne skutki prawne. Z tego względu włączenie Prezydenta w odbieranie ślubowania od wybranych przez Sejm sędziów TK należy ulokować w sferze realizacji kompetencji głowy państwa” (por. wyrok TK o sygn. akt K 34/15). Powołać w tym miejscu również należy stanowisko Sejmu wyrażony w sprawie o sygn. akt K /17, w świetle którego, „uchwała w sprawie wyboru sędziego TK skutkuje jedynie uzyskaniem mandatu przez osobę wybraną do sprawowania funkcji sędziego TK. Nie jest to jednak równoznaczne z rozpoczęciem kadencji. Osoba wybrana na stanowisko sędziego TK ma mandat do jego sprawowania, ale nie jest formalnie sędzią Trybunału. Dopiero złożenie ślubowania powoduje, że osoba ta staje się sędzią Trybunału”.

Jak trafnie zauważył i podsumował Trybunał Konstytucyjny w powołanym powyżej wyroku w sprawie o sygn. akt Kp 3/24, na gruncie obowiązującej Konstytucji w procedurze obsadzania urzędu sędziego Trybunału występują dwa organy: organ wybierający, czyli Sejm oraz organ przyjmujący ślubowanie, czyli Prezydent RP. Konstytucyjnym zadaniem Prezydenta RP jest czuwanie nad przestrzeganiem ustawy zasadniczej (art. 126 ust. 2 Konstytucji). Prezydent RP posiada najsilniejszą legitymację demokratyczną z organów władz publicznych (art. 127 Konstytucji). To do Narodu należy władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 4 ust. 1 Konstytucji), który sprawuje ją zwłaszcza przez jego przedstawiciela, jakim jest Prezydent RP (art. 4 ust. 2 w związku z art. 10 ust. 2 Konstytucji). Udział Prezydenta RP, jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej i gwaranta ciągłości władzy państwowej (art. 126 ust. 1 Konstytucji), w ramach procedury wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego służy zatem zagwarantowaniu również demokratycznej legitymacji takiemu sędziemu i w konsekwencji samemu Trybunałowi. Choć indywidualny akt wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego Konstytucja powierza Sejmowi (art. 194 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji), który także posiada mandat demokratyczny, to niewątpliwym celem ustrojodawcy jest łączne działanie najważniejszego organu władzy ustawodawczej

(Sejmu) z najważniejszym organem władzy wykonawczej (Prezydentem) w obsadzeniu najważniejszego organu władzy sądowniczej (Trybunału Konstytucyjnego).

Z aktem złożenia ślubowania sędziego TK przed głową państwa wiąże się sama istota sprawowania urzędu sędziego, albowiem jest to uroczyste zobowiązanie do służenia wiernie Narodowi, stania na straży Konstytucji, bezstronnego wypełniania powierzonych obowiązków przy dochowaniu najwyższej staranności. Rota ślubowania odnosi się zatem do tak doniosłych wartości i tak wysokiego standardu prawnego, a zarazem etycznego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, że w perspektywie zadań i pozycji wyznaczanych organom Państwa przez Konstytucję tylko Prezydent RP jawi się organem właściwym do odbioru takiego ślubowania. Powierzenie ślubowania sędziego TK formie oświadczenia składanego przed notariuszem wypacza konstytucyjny cel i sens tego aktu.

Jak zauważono w orzecznictwie Trybunału, będąc świadkiem i uczestnikiem aktu ślubowania osoby wybranej na sędziego Trybunału, Prezydent RP „jest jednocześnie gwarantem praworządności wyboru” (por. postanowienie TK z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt U 1/17,). Nie sposób zatem przyjąć, że Prezydent RP jako strażnik Konstytucji mógłby „odebrać” ślubowanie od osoby wybranej na sędziego Trybunału w sytuacji, która nie gwarantuje praworządności wyboru. W takiej sytuacji właściwą postawą strażnika Konstytucji jest właśnie wstrzymanie odebrania ślubowania do czasu wyjaśnienia wątpliwości. Jak trafnie wskazuje Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie w praktyce funkcjonowania państwa nie można wykluczyć zaistnienia sytuacji skrajnych, ekstraordynaryjnych, które obiektywnie zobowiązują Prezydenta RP do ochrony fundamentalnych wartości konstytucyjnych, takich jak zasada demokratyzmu, zasada państwa prawa, zasada legalizmu, trójpodział władzy, niezależność Trybunału Konstytucyjnego, niezawisłość jego sędziów oraz prawidłowa obsada składu Trybunału przez wstrzymanie się z odbiorem ślubowania.

Odrębności związane ze specyfiką funkcji sędziego TK i wykonywanych przez niego zadań, co wyraża się zwłaszcza w podległości sędziego TK tylko Konstytucji, podczas gdy wszyscy pozostali sędziowie oraz członkowie TS podlegają Konstytucji oraz ustawom. Podleganie sędziego TK tylko Konstytucji oznacza, że tylko najwyższe prawo Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji) może być wzorcem odniesienia podczas rozstrzygnięcia w ramach realizowania kompetencji TK przez sędziego. Z zasady podlegania sędziów TK jedynie Konstytucji, a także z zakresu zadań, jakie Konstytucja powierza sędziom Trybunału, płynie logiczny i znajdujący uzasadnienie w konstytucyjnym systemie organów państwa wniosek, że tylko Prezydent RP, jako jedyny organ może w zgodzie z Konstytucją

obejmować kontrolę inwestytury sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez przyjęcie lub nieprzyjęcie ślubowania. Wniosek taki wypływa również z ukształtowanej przez dziesięciolecia i niekwestionowanej praktyki, że akt złożenia ślubowania przed Prezydentem RP oznacza również rozpoczęcie biegu konstytucyjnej kadencji sędziego i wyznacza jednocześnie datę zakończenia tej indywidualnej kadencji.

W świetle powyższego brak jest jakiegokolwiek normy prawnej, która dopuszczałaby możliwość złożenia ślubowania wobec Prezydenta RP ślubowanie w innej formie i nadaniu takiemu ślubowaniu skutku w postaci bezpośredniego złożenia ślubowania wobec Prezydenta RP. Skoro ustawodawca, kierując się wartościami i zasadami konstytucyjnymi powierzył Prezydentowi RP odebranie ślubowania, to etap ten stanowi odrębny i konieczny element procedury objęcia urzędu. Nie może on zostać ani pominięty, ani zastąpiony przez czynność innego organu, w tym Sejmu. Sejm nie dysponuje kompetencją do przyjmowania ślubowania, współprzyjmowania ślubowania, organizowania czynności mających zastąpić ślubowanie ani do nadawania skutków prawnych czynnościom nieprzewidzianym przez ustawę. W tym kontekście należy podkreślić, że każdy przepis Konstytucji oraz każdy przepis ustawy został ustanowiony dla realizacji określonego celu i wywołania określonego skutku prawnego. Niedopuszczalne jest zatem dowolne przekształcanie ustawowego modelu postępowania, pomijanie jego istotnych elementów albo tworzenie własnych podstaw działania w miejsce podstaw wynikających z Konstytucji i ustaw. Takie postępowanie prowadziło do zanegowania istoty państwa prawnego.

V. Skutki wydarzenia z 9 kwietnia 2026 r.

Czynności podjęte w dniu 9 kwietnia 2026 r. przez Panią Annę Korwin-Piotrowską, Pana Krystiana Markiewicza, Pana Macieja Taborowskiego oraz Pana Marcina Dziurdę, uczestniczących w zorganizowanym przez Sejm wydarzeniu przeprowadzonym w trybie nieznanym przepisom prawa i na nieistniejącej podstawie prawnej, nie mogą wywołać żadnych skutków prawnych. Nie stanowią one czynności przewidzianych ustawą i nie mogą być traktowane jako prawnie relewantny etap procedury prowadzącej do objęcia urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Skoro jedynym prawnie relewantnym sposobem rozpoczęcia urzędowania przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego jest złożenie osobiście ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to wszelkie czynności dokonywane poza tym modelem nie mogą

ani zastąpić ślubowania, ani wywołać skutku w postaci objęcia urzędu i otwarcia drogi do legalnego wykonywania kompetencji orzeczniczych. W świetle obowiązujących przepisów jedyną prawnie relewantną drogą objęcia urzędu pozostaje złożenie ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W dacie złożenia wniosku, z przyczyn na wstępie uzasadnienia wskazanych, Prezydent RP nie podjął decyzji o zaproszeniu 4 powyżej wskazanych osób na uroczystość osobistego złożenia wobec Prezydenta RP ślubowania.

Odnotowania przy tym także wymaga, że Prezydent RP nie otrzymał w trybie wymaganym przez przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych zawiadomienia Ministra Sprawiedliwości o zrzeczeniu się przez Panią Annę Korwin-Piotrowską i Pana Krystiana Markiewicza urzędu sędziego sądu powszechnego. Okoliczność ta jest wysoce symptomatyczna w kontekście wydarzenia z dnia 9 kwietnia 2026 r. organizowanego przez Sejm.

VI. Uzasadnienie sposobu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny sporu między Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej

Rozstrzygnięcie sporu przez Trybunał Konstytucyjny jest niezbędne dla usunięcia sporu co do konstytucyjnego podziału kompetencji między Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej w procedurze obejmowania urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Prawidłowość procedury objęcia urzędu jest zaś niezbędna do zapewnienia niezależnego i samodzielnego wykonywania przez Trybunał Konstytucyjny jego konstytucyjnie określonych funkcji. Ma to szczególne znaczenie, biorąc pod uwagę, że Trybunał Konstytucyjny jest jedynym organem władzy sądowniczej, uprawnionym do orzekania w sprawach zgodności ustaw i ratyfikowanych umów międzynarodowych z Konstytucją, w sprawie konstytucyjności celów lub działalności partii politycznych, rozstrzygania sporów między centralnymi, konstytucyjnymi organami państwa oraz tymczasowej przeszkody w sprawowaniu urzędu przez Prezydenta RP (art. 131 ust. 1, art. 188 i art. 189 Konstytucji). W ten sposób niezależność Trybunału Konstytucyjnego, stwarzająca warunki do niezawisłego dokonywania kontroli konstytucyjności, staje się jednocześnie zasadą, która służy bezpośrednio ochronie samej Konstytucji.

Spór ten dotyczy nie tylko wykładni przepisów ustawowych, lecz przede wszystkim podstawowych zasad ustrojowych: legalizmu, demokratycznego państwa prawnego, podziału

władz oraz pozycji ustrojowej Prezydenta RP jako organu państwa legitymowanego bezpośrednio przez Naród.

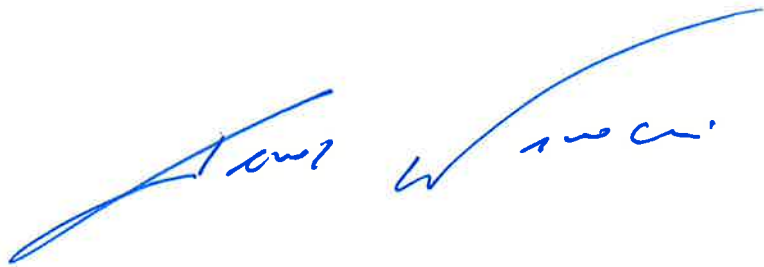
Przyjęcie, że Sejm może organizować czynności konkurencyjne wobec Prezydenta RP lub wykonywać jego kompetencje wobec jednoznacznego ustawowego osobistego ślubowania wobec Prezydenta RP albo nadawać im walor czynności doniosłych prawnie, prowadziłoby do obejścia powołanych we wniosku przepisów Konstytucji i ustaw oraz do stworzenia pozaustawowego modelu obejmowania urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Podniesione powyżej argumenty wskazują zatem, iż zasadne jest orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny, że:

1. Kompetencja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej związana z odebraniem osobistego ślubowania od osoby wybranej przez Sejm na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, wynikająca z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, odczytywana w związku z art. 2, art. 4, art. 7, art. 10, art. 126 ust. 1 i 3 oraz art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ma charakter wyłączny;
2. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie jest uprawniony do organizowania albo legitymizowania czynności mających zastępować ustawowy akt złożenia osobistego ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez osobę wybraną na urząd sędziego Trybunału Konstytucyjnego;
3. Czynności podjęte w dniu 9 kwietnia 2026 r. w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej przez osoby wybrane przez Sejm do sprawowania urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego, w ramach wydarzenia przeprowadzonego poza trybem przewidzianym w obowiązujących przepisach prawa, nie wywołały jakiegokolwiek skutki prawne w sferze objęcia urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego;
4. Niedopuszczalne jest przyjęcie, że Sejm reprezentowany przez Marszałka Sejmu jest uprawniony do przyjęcia ślubowania od osoby wybranej przez Sejm na sędziego TK, gdy ślubowanie nie było składane wobec Prezydenta RP, gdyż nie uczestniczył on w ślubowaniu, a ślubowanie było w rzeczywistości składane w obecności, a więc wobec Marszałka Sejmu tj. w jego fizycznej obecności. Reasumując, nie znajduje podstaw prawnych przyjęcie, iż czynność dokonana wobec organu innego niż Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, bądź poza przewidzianą ustawowo relacją złożenia ślubowania „wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, może wywoływać skutki

prawne tożsame ze skutkami osobistego złożenia ślubowania wobec Prezydenta RP. Skoro ustawodawca w sposób jednoznaczny uzależnił rozpoczęcie urzędowania przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego od złożenia ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to wymóg ten ma charakter bezwzględny i nie podlega substytucji przez czynność dokonaną w obecności innego organu państwowego. W konsekwencji złożenie oświadczeń przez osoby wybrane przez Sejm na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego w obecności Marszałka Sejmu, działającego jako organ reprezentujący Sejm, nie może zostać uznane za realizację ustawowej przesłanki złożenia ślubowania wobec Prezydenta RP, a tym samym nie może prowadzić do skutecznego rozpoczęcia urzędowania w charakterze sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Z tych wszystkich przyczyn wnoszę, jak w *petitum*.

Two handwritten signatures in blue ink. The signature on the left is stylized and appears to be 'A. Kowal'. The signature on the right is also stylized and appears to be 'W. Kowal'.